

**Sygn. akt VIII Ka 466/18**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 sierpnia 2018 roku

Sąd Okręgowy w Białymstoku VIII Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący **SSO Przemysław Wasilewski**

Protokolant Aneta Chardziejko

po rozpoznaniu w dniu 23 sierpnia 2018 roku

sprawy J. O.

obwinionej o czyn z art. 86 § 1 k.w.,

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionej

od wyroku Sądu Rejonowego w Białymstoku

z dnia 27 marca 2018 roku, sygnatura akt XIII W 4663/17

**I. Zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy.**

**II. Zasądza od obwinionej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 50,- (pięćdziesiąt) złotych tytułem opłaty za drugą instancję oraz obciąża w/w zryczałtowanymi wydatkami za postępowanie odwoławcze w kwocie 50,- (pięćdziesiąt) złotych.**

## UZASADNIENIE

J. O. została obwiniona o to, że w dniu 5 września 2017 roku około godziny 13.00 w B. na ulicy (...) kierowała samochodem marki J. o numerze rejestracyjnym (...) podczas zmiany kierunku jazdy wykonując manewr skrętu w lewo nie zachowała szczególnej ostrożności oraz nie ustąpiła pierwszeństwa kierującemu samochodem marki M. o numerze rejestracyjnym (...), który wykonał manewr wyprzedzania w wyniku czego doprowadziła do zderzenia pojazdów. Czynem swym spowodowała zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, tj. o wykroczenie z art. 86 § 1 k.w.

Wyrokiem z dnia 27 marca 2018 roku w sprawie o sygn. akt XIII W 4663/17 Sąd Rejonowy w Białymstoku uznał obwinioną J. O. za winną popełnienia zarzuczonego jej czynu, z tym, że przyjął, iż samochód marki M. miał numer rejestracyjny (...) i za to na podstawie art. 86 § 1 k.w. orzekł wobec obwinionej karę grzywny w wysokości 500 złotych.

Nadto zasądził od obwinionej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 złotych tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania, kwotę 50 złotych tytułem opłaty oraz kwotę 971,70 złotych tytułem zwrotu kosztów wydanej w sprawie opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej.

Powyższy wyrok, na podstawie art. 103 § 2 k.p.kw., art. 105 § 1 k.p.w. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w. w zw. z art. 425 § 3 k.p.k., art. 427 § 1 k.p.k., zaskarżył w całości obrońca obwinionej, zarzucając rozstrzygnięciu:

I. na podstawie art. 109 § 2 k.p.w. w zw. z art. 438 pkt 2 k.p.k. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia:

1. art. 5 § 1 k.p.k. poprzez uznanie obwinionej za winną popełnienia zarzucanego jej czynu określonego w art. 86 § 1 k.w., mimo braku dostatecznych dowodów uzasadniających uznanie winy obwinionej, w szczególności w sytuacji gdy uczestnicy zdarzenia zeznawali odmiennie, opinia biegłego sądowego nie świadczyła wprost o winie obwinionej, a mimo to Sąd uznał za wiarygodne wyłącznie zeznania K. K. (1) - drugiego z uczestników zdarzenia oraz funkcjonariusza KMP w B., którego bierność w czynnościach na miejscu zdarzenia zaskarżyła obwiniona, co znacząco ograniczało bezstronność świadka;

2. art. 5 § 2 k.p.k. poprzez niezastosowanie się do zasady in dubio pro reo, wedle której wątpliwości należy oceniać na korzyść obwinionego, zwłaszcza w sytuacji, gdy podstawę ustaleń faktycznych stanowią wyjaśnienia drugiego z uczestników zdarzenia (słowo przeciwko słowu) oraz funkcjonariusza KMP w B., na którego obwiniona złożyła skargę dotyczącą zaniechania dokonania czynności przygotowawczych, które mogły się przyczynić do wyjaśnienia okoliczności zdarzenia;

3. art. 8 k.p.w. w zw. z art. 4 i art. 7 k.p.k.:

- poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów oraz niezachowanie przy dokonywaniu tej oceny obiektywizmu, przejawiających się w uznaniu za wiarygodne zeznań K. K. (1) i funkcjonariusza K. D., nieuznaniu za wiarygodne zeznań G. O. oraz wyprowadzenie z opinii biegłego sądowego R. B. twierdzenia, iż obwiniona nie zachowała szczególnej ostrożności, mimo iż biegły wskazał jedynie, że wykonując manewr skrętu należy zachować szczególną ostrożność; mimo, że dowody uznane za wiarygodne pozostawały w sprzeczności z wyjaśnieniami obwinionej, zeznaniami G. O. oraz dyspozycją art. 24 ust. 5 ustawy Prawo o ruchu drogowym;

- poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, wyrażającą się w wybiórczej, bezkrytycznej i jednocześnie ukierunkowanej na przypisanie winy obwinionej analizie zgromadzonych dowodów, w szczególności zeznań drugiego z uczestników zdarzenia - K. K. (1) oraz funkcjonariusza KMP w B., na którego obwiniona złożyła skargę dotyczącą zaniechania dokonania czynności przygotowawczych, które mogły przyczynić się do wyjaśnienia okoliczności zdarzenia - K. D.; przyjęcie, że wyłącznie winną spowodowania zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym jest J. O., podczas gdy okoliczności zdarzenia zostały opisane przez uczestników zdarzenia w sposób sprzeczny, a Sąd uznał za wiarygodne wyłącznie zeznania K. K. (1) kierującego pojazdem m-ki M., w sytuacji gdy opis sytuacji przytoczony przez obwinioną był racjonalny i rzeczowy;

II. na podstawie art. 109 § 1 k.p.w. w zw. z art. 438 pkt 3 k.p.k., błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a mający wpływ na treść wyroku:

1. poprzez niezasadne ustalenie na podstawie faktów i dowodów, że obwiniona swym zachowaniem spowodowała zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym i dopuściła się zarzucanego jej czynu;

2. poprzez przyjęcie, iż obwiniona dopuściła się wykroczenia z art. 86 § 1 k.w., podczas gdy okoliczności zdarzenia z 05.09.2017 r. oraz prawidłowa i całościowa wykładnia zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, prowadzi do wniosku, że obwiniona zastosowała się do wszelkich zasad określonych w ustawie Prawo o ruchu drogowym, a jej zachowanie nie wypełniło znamion wykroczenia z art. 86 § 1 k.w., bowiem to K. K. (1), jako drugi z uczestników zdarzenia, naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym i doprowadził do zderzenia się pojazdów marki J. i M.;

III. na podstawie art. 47 § 6 k.w., art. 109 § 2 k.p.w. w zw. z art. 438 pkt 4 k.p.k., wymierzenie kary grzywny w wysokości 500 zł jako kary niewspółmiernej do stopnia zawinienia obwinionej oraz stopnia społecznej szkodliwości czynu, bowiem obwiniona uczestnicząc w ruchu drogowym zachowała zasady szczególnej ostrożności, w szczególności wykonując manewr skrętu w lewo z ul. (...) na parking znajdujący się po lewej stronie jezdni dochowała wszelkiej staranności wymaganej w takich okolicznościach - sygnalizowała zamiar skrętu w lewo przy użyciu kierunkowskazu, zbliżyła się do środkowej krawędzi jezdni, ustąpiła pierwszeństwa pojazdom poruszającym się po przeciwnym pasie ruchu, następnie rozpoczęła manewr skrętu, w momencie gdy obwiniona ruszyła z miejsca kierując na docelowy parking, kierujący pojazdem m-ki M. rozpoczął manewr wyprzedzania i doprowadził do zderzenia pojazdów.

Na podstawie art. 109 § 2 k.p.w. w zw. z art. 427 § 1 k.p.k. i art. 437 § 1 i 2 k.p.k. skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i uniewinnienie obwinionej J. O., względnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja obrońcy obwinionej nie zasługiwała na uwzględnienie.

Analizując materiał dowodowy zgromadzony w sprawie Sąd Okręgowy doszedł do przekonania o słuszności zaskarżonego wyroku. Wbrew stanowisku obrońcy obwinionej Sąd I instancji nie dopuścił się obrazy przepisów postępowania, ani też błędów w ustaleniach faktycznych. Przeciwnie - w sposób wszechstronny, swobodny i obiektywny przeanalizował materiał dowodowy zgromadzony w sprawie i wywiódł na jego podstawie trafne i kategoryczne wnioski, co do sprawstwa i winy obwinionej. Nie powziął przy tym takich wątpliwości, które - w myśl art. 5 § 2 k.p.k. (w zw. z art. 8 k.p.w) - należałoby rozstrzygnąć na korzyść podsądnej i takich też nie dostrzegła Sąd Okręgowy. W konsekwencji, zdaniem Sądu Odwoławczego, uznanie obwinionej za winną zarzuconego jej wykroczenia (przy stosownej korekcie opisu czynu w zakresie numeru rejestracyjnego samochodu marki M.), jest rozstrzygnięciem słusznym i sprawiedliwym. W tożsamy sposób, wbrew stanowisku skarżącego, należy ocenić orzeczoną zaskarżonym wyrokiem karę grzywny. Stąd też brak było podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku w postulowany w apelacji sposób, ani też do jego uchylenia i przekazania sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania, o co skarżący wnosił alternatywnie.

Przechodząc do zarzutu postawionego w apelacji w pierwszej kolejności, a dotyczącego obrazy art. 5 § 1 k.p.k., jak i argumentacji przywołanej na jego poparcie, podkreślić należy, że sytuacja, w której ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wyłaniają się dwie przeciwstawne wersje zdarzenia (a z taką rzeczywistością mamy do czynienia w przedmiotowej sprawie), nie jest równoznaczna z brakiem dostatecznych dowodów winy, które istotnie - w myśl powołanego wyżej przepisu - winny mieć stanowczy i kategoryczny charakter. Nie ulega natomiast wątpliwości, że w takiej sytuacji rolą Sądu rozstrzygającego o odpowiedzialności karnej, czy w sprawie o wykroczenie, jest zbadanie, przy zastosowaniu zasady swobodnej oceny dowodów, która z owych wersji polega na prawdzie. Taki zabieg przeprowadził Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie, uznając ostatecznie, że to wersja K. K. (2), a nie obwinionej, zasługuje na uwzględnienie, a tym samym, że tezy wniosku o ukaranie należało zweryfikować z pozytywnym skutkiem. Stąd też zarzut obrazy art. 5 § 1 k.p.k. nie mógł być uwzględniony. Tym bardziej, że - wbrew sugestiom skarżącego - lektura pisemnych motywów skarżonego wyroku nie potwierdza, by Sąd Rejonowy niejako z góry założył winę J. O., co świadczyłoby o naruszeniu zasady domniemania niewinności ustanowionej w tym właśnie przepisie.

Jeśli zaś chodzi o drugi z zarzutów apelacyjnych przypomnieć należy, że naruszenie art. 5 § 2 k.p.k. zachodzi jedynie wówczas, gdy po rozważeniu w równym stopniu okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, ujawnionych w toku rozpoznania sprawy, po uwzględnieniu wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, istnieją nadal co najmniej dwie równie prawdopodobne wersje wydarzeń, a Sąd meriti, wbrew dyspozycji przywołanego przepisu dokonuje ustaleń według wersji mniej korzystnej (por. m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 22 marca 2018 roku w sprawie o sygn. akt II AKa 57/18, Lex nr 2490999). Z taką zaś sytuacją nie mamy do czynienia w niniejszej sprawie, co zresztą niejako przyznaje sam skarżący wskazując, że Sąd Rejonowy przyjął wersję drugiego z uczestników kolizji, kwestionując takie stanowisko w kolejnych zarzutach stawianych w apelacji. W związku z tym i zarzut z pkt I.2. petitum apelacji należało uznać za chybiony.

Przechodząc z kolei do zarzutu obrazy art. 4 i 7 k.p.k. (w zw. z art. 8 k.p.w.), przed szczegółowym odniesieniem się do poszczególnych zastrzeżeń skarżącego przypomnieć należy, że odmowa przyznania waloru wiarygodności niektórym z przeprowadzonych dowodów, przy jednoczesnej aprobacie i uwzględnieniu innych nie może być uznana za przejaw złamania zasady obiektywizmu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 28 maja 2018 roku w sprawie o sygn. akt II AKa 336/17, Lex nr 2507744). Tym bardziej, jeśli - tak jak w przedmiotowej sprawie - jest wynikiem wszechstronnej analizy dowodów. O przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów można zaś mówić tylko wtedy, gdy ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego zawiera oczywiste błędy natury faktycznej (np. niedostrzeżenie

istotnych dowodów czy okoliczności) bądź logicznej (niezrozumienie implikacji wynikających z treści dowodów) (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2014 roku w sprawie IV KK 31/14, Lex nr 1441277). Tymczasem tego rodzaju błędów w niniejszej sprawie nie sposób się doszukać.

W szczególności nie można za skarżącym przyjąć, by Sąd Rejonowy dowolnie ocenił zeznania drugiego z uczestników kolizji - K. K. (1). Motywy, jakie przywołał w uzasadnieniu wyroku uznając dowód z zeznań tego świadka są logiczne i przekonujące, a przez to Sąd Okręgowy w pełni je aprobuje. Nie powielając w tym miejscu rozważań Sądu I instancji (str. 2 - 3 uzasadnienia wyroku), podkreślić jedynie należy, że rzeczywiście zeznania te są konsekwentne i spójne (świadek w tożsamy sposób opisywał przebieg zdarzenia na poszczególnych etapach postępowania, a wcześniej - wobec przybyłych na miejsce funkcjonariuszy) a jednocześnie poddają się pozytywnej weryfikacji w świetle logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Co więcej - opisywanych przez pokrzywdzonego okoliczności kolizji nie można wykluczyć w świetle pozostałych dowodów - także opinii biegłego, który co prawda wskazał, że także i kierowca M. nie zachował szczególnej ostrożności, to nie wykluczył opisanego przez niego przebiegu zdarzenia. Nadto zeznania K. K. (1) znajdują potwierdzenie w relacji funkcjonariusza Policji K. D. i sporządzonej przez niego notatce urzędowej.

Nie można zgodzić się z autorem apelacji, że i zeznania wymienionego wyżej świadka Sąd Rejonowy potraktował dowolnie. Eksponowany w apelacji fakt złożenia przez obwinioną skargi na funkcjonariusza Policji nie może automatycznie dyskredytować jego depozycji, choć niewątpliwie nie można go było pominąć przy ocenie tego dowodu, czego zresztą Sądowi Rejonowemu zarzucić nie sposób. Lektura uzasadnienia wyroku przekonuje bowiem, że okoliczność ta nie uszła uwadze Sądu, który trafnie przy tym wskazał, że nie można na jej postawie wnioskować o stronniczości świadka, skoro już przed złożeniem owej skargi wskazywał na obwinioną, jako na sprawcę kolizji. W żadnym razie nie można przyjąć, by skarga obwinionej wpłynęła na postawę świadka. Zaznaczyć należy, że na podstawie argumentacji przywołanej w apelacji można odnieść wrażenie, że jej autor traktuje zeznania K. D., jako zasadniczy dowód oskarżenia, kiedy tak naprawdę miały one przy czynieniu ustaleń faktycznych charakter pomocniczy. Służyły przede wszystkim do weryfikacji zeznań pokrzywdzonego, a nie bezpośredniego odtwarzania faktów. W związku z tym, nawet gdyby - zgodnie z postulatem obrońcy obwinionej - zeznania te pominąć, nie mogłoby to prowadzić do ustaleń odmiennych niż te, które legły u podstaw skarżonego wyroku.

Zdaniem Sądu Okręgowego cech dowolności nie nosi również ocena zeznań ojca obwinionej - G. O.. Świadek ten nie widział objętego wnioskiem o ukaranie zdarzenia drogowego, a jego przebieg znał jedynie z relacji córki. Co więcej zawarty w jego zeznaniach opis okoliczności, w jakich doszło do kolizji odbiega nie tylko od wersji pokrzywdzonego, ale i samej obwinionej, a przy tym budzi wątpliwości także w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego w zakresie miejsca, w którym wedle tego świadka miało dojść do zderzenia pojazdów. W związku z tym odrzucając te zeznania przy konstruowaniu stanu faktycznego Sąd Rejonowy postąpił prawidłowo.

Nadto nie można czynić Sądowi Rejonowemu zarzutu, że wyjaśnienia obwinionej uznał za niewiarygodne w tej części, w jakiej twierdziła, że to kierowca M. był sprawcą kolizji. Zasadniczą kwestią dla ustaleń w tym zakresie był bowiem fakt, że w momencie, w którym doszło do zderzenia pojazdów samochód kierowany przez K. K. (1) był już w trakcie manewru wyprzedzania, czego na podstawie wyjaśnień obwinionej podważyć nie sposób. Zważyć należy, że sama obwiniona w toku rozprawy podała, że za jej pojazdem jechał chyba jakiś srebrny samochód (k. 56), a generalnie z jej wyjaśnień nie wynika, by samochód kierowany przez pokrzywdzonego jechał bezpośrednio za nią (k. 13, 56). Tym samym należało dać wiarę K. K. (1), że obwiniona zasygnalizowała i podjęła manewr skrętu w lewo wówczas, gdy on znajdował się już na lewym pasie jezdni i kontynuował rozpoczęte wcześniej wyprzedzanie. W takich natomiast okolicznościach nie ulega wątpliwości, że obwiniona winna ustąpić pokrzywdzonemu pierwszeństwa, a skoro tego nie uczyniła, to ją należy uznać za sprawcę kolizji.

Powyższy wniosek znajduje potwierdzenie w opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego. Co przy tym istotne - skarżący nie kwestionuje jasności, pełności i merytorycznych walorów tego dowodu, wskazuje natomiast, że Sąd Rejonowy w sposób dowolny i wybiórczy potraktował zawarte w niej wnioski. Z takim jednakże stanowiskiem nie sposób się zgodzić. Przede wszystkim zaś należy wskazać, że - wbrew stanowisku apelującego - z opinii tej wprost wynika, że obwiniona nie zachowała szczególnej ostrożności. Biegły zaznaczył bowiem, że

gdyby rzeczywiście upewniła się w lusterku, iż ma wolny pas ruchu do wykonania manewru parkowania po lewej stronie ulicy to musiała wcześniej widzieć w lusterku zachowanie się kierowcy M., a nie dopiero tak, jak podała, gdy próbował ją ominąć na parkingu (k. 136). Dalej biegły wskazał, że co prawda do zdarzenia doszło wskutek niezachowania szczególnej ostrożności przez kierujących obu pojazdami (gdyby zaniechali wykonania podjętych manewrów do zdarzenia by nie doszło), niemniej taki wniosek nie mógł uwalniać obwinionej od odpowiedzialności. Zważyć bowiem należy, że w przedmiotowej sprawie wniosek o ukaranie skierowano przeciwko J. O. (i w tym zakresie Sąd Rejonowy badał jego zasadność), a jej wina, niezależnie od stanowiska biegłego, co do zachowania drugiego z uczestników zdarzenia drogowego, nie budzi wątpliwości. Poza tym z cytowanego powyżej wniosku biegłego wywodzić można tyle, że zachowanie każdego z uczestników kolizji miało związek z jej zaistnieniem, niemniej zdaniem Sądu Okręgowego, okoliczności tego zdarzenia przemawiają za uznaniem, że z całą pewnością obwiniona wyczerpała znamiona wykroczenia z art. 86 § 1 k.w. To bowiem jej postępowanie - niezachowanie szczególnej ostrożności i nieustąpienie pierwszeństwa pokrzywdzonemu - spowodowało zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, a zatem było pierwotną przyczyną kolizji. Sposób wykonywania manewru wyprzedzania przez K. K. (1), o ile, wedle biegłego, dla tego zagrożenia nie był obojętny, miał niejako charakter wtórny do przyczyny kolizji. Nie ulega bowiem wątpliwości, że gdyby obwiniona należycie obserwowała w lewym lusterku, co się dzieje na pasie jezdni, na który zamierza wjechać, musiałaby dostrzec samochód M. (...) winna ustąpić mu pierwszeństwa. W związku z tym, że ostatecznie pierwszeństwa nie ustąpiła, to właśnie jej zachowanie spowodowało sytuację niebezpieczną - gdyby ustąpiła pierwszeństwa K. K. (1), do czego obligował ją art. 22 ust. 4 Prawa o ruchu drogowym, do kolizji by nie doszło.

W świetle powyższych rozważań nie można zgodzić się ze skarżącym, że dokonana przez Sąd Rejonowy ocena dowodów jest sprzeczna z art. 4 i 7 k.p.k. (w zw. art. 8 k.p.w.) (pkt I.3 petitum apelacji), ani też obronić jego twierdzeń o wadliwości ustaleń faktycznych będących podstawą rozstrzygnięcia (pkt II petitum apelacji). Zdaniem Sądu Okręgowego argumenty przywołane na poparcie zarzutu opartego na art. 438 pkt 3 k.p.k. są tak naprawdę oderwane od stanu faktycznego przedmiotowej sprawy. Zważyć należy, że forsując tezę, iż to pokrzywdzony, a nie obwiniona, winien ponieść odpowiedzialność za wykroczenie, skarżący wskazuje konkretne obowiązki wynikające z art. 19 ust. 1 i 2 oraz art. 24 ust. 1, 2 i 5 ustawy Prawo o ruchu drogowym, twierdząc, że K. K. (1) do tych przepisów się nie zastosował. Jednakże stanowisko takie (co do niezachowania odpowiedniej prędkości, odległości od poprzedzających go samochodów, czy nienależytego obserwowania przedpola jazdy) nie znajduje potwierdzenia w materiale dowodowym. W szczególności zaś próżno w nim szukać uzasadnienia dla twierdzeń obrońcy, w których podnosi, że pokrzywdzony przed podjęciem wyprzedzania, nie upewnił się, czy kierujący przed nim na tym samym pasie ruchu nie zasygnalizował zamiaru wyprzedzania innego pojazdu, zmiany kierunku jazdy lub zmiany pasa ruchu. Przeciwnie - skoro kierowca M. bezkolizyjnie wyprzedził pojazd poruszający się bezpośrednio za obwinioną, należy założyć, że tym obowiązkiem pokrzywdzony sprostał. Nadto wniosku o braku winy obwinionej nie można wywodzić z faktu, że w momencie, w którym dostrzegł sygnalizowanie przez kierującą J. zamiar skrętu w lewo i wykonywanie tego manewru, nie odstąpił od wyprzedzania. Po pierwsze - doświadczenie życiowe i zawodowe wskazuje, że takie zachowanie niosło za sobą ryzyko sytuacji dużo bardziej niebezpiecznej, niż ostatecznie zaistniała. Po drugie - skoro obwiniona winna była ustąpić pierwszeństwa pojazdowi poruszającemu się pasem ruchu na który zamierza wjechać, to pokrzywdzony - co zresztą wynika z jego zeznań - mógł liczyć na to, że odstąpi ona od wykonania manewru i umożliwi mu bezkolizyjny przejazd. Po trzecie - niesposób ustalić momentu w którym został włączony kierunkowskaz w/w i miejsca w którym w tym momencie znajdował się pojazd pokrzywdzonego, czasu który miał na jakąkolwiek reakcję obronną.

Odpowiadając zatem na te spośród zarzutów zawartych w apelacji obrońcy, w których kwestionował on sprawstwo i winę obwinionej, stwierdzić należy ich bezzasadność. Zgromadzony i ujawniony w niniejszej sprawie materiał dowodowy oraz lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku utwierdziły Sąd Okręgowy w przekonaniu o trafności poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych. Sąd ten dokonał oceny wszystkich istotnych dowodów, uzasadniając w sposób logiczny i przekonujący swoje stanowisko. Przy czym analiza tych dowodów została dokonana w sposób obiektywny, z uwzględnieniem reguły ustanowionej w art. 7 k.p.k., wobec czego Sąd Okręgowy w pełni ją podzielił. Co więcej - zgromadzone dowody nie dostarczyły żadnych wątpliwości, co do sprawstwa i winy podsądnej, a tym bardziej takich, które - w myśl art. 5 § 2 k.p.k. (w zw. z art. 8 k.p.w.) należałoby rozstrzygnąć na jej korzyść.

Przechodząc natomiast do ostatniego zarzutu, w którym skarżący podnosi rażąco surowość orzeczonej wobec obwinionej kary, także i ten nie zasługiwał na uwzględnienie. Zważyć należy, że uzasadniając stanowisko w tym zakresie autor apelacji nie powołał okoliczności, z których można by wywodzić, że grzywna w wysokości 500 złotych jest w tym wypadku nadmierna, a jedynie powielił te argumenty, które - w jego przekonaniu - winny przemawiać za uniewinnieniem obwinionej. Nie sposób bowiem inaczej zinterpretować twierdzeń o tym, że bezpośrednio przed zdarzeniem drogowym J. O. zachowała wszystkie zasady szczególnej ostrożności wymagane w ruchu drogowym. Te jednakże, o czym była mowa powyżej, są w realiach przedmiotowej sprawy nieuzasadnione. Niezależnie jednak od sposobu redakcji przedmiotowego zarzutu - w przekonaniu Sądu Okręgowego orzeczona wobec obwinionej kara jest adekwatna, a przez to sprawiedliwa. Decydując o jej wysokości Sąd Rejonowy należycie rozważył stopień zawinienia podsądnej i stopień społecznej szkodliwości jej czynu, jak również inne okoliczności znamienne przy wymiarze kary w myśl art. 47 § 6 k.w. Jednocześnie stanowisko w tym zakresie należycie umotywował w uzasadnieniu wyroku. Co więcej - orzeczona skarżonym wyrokiem grzywna nie może być uznana za nadmierną także jeśli się weźmie pod uwagę dochody obwinionej, jej warunki osobiste i rodzinne oraz stosunki majątkowe i możliwości zarobkowe (art. 24 § 3 k.w.), czego zresztą skarżący nie kwestionuje. Nadto - jak trafnie stwierdził Sąd Rejonowy - rozmiar orzeczonej wobec obwinionej grzywny zrealizuje cele kary, a przede wszystkim skłoni ją do refleksji nad swoim postępowaniem. Zdaniem Sądu Okręgowego nie było zatem najmniejszych powodów ku temu, by orzeczoną karę złagodzić. Tym samym i ostatni z zarzutów apelacyjnych należało uznać za chybiony.

Mając na uwadze powyższe, nie znajdując podstaw do uwzględnienia apelacji, Sąd Okręgowy utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 119 k.p.w. zasądził od obwinionej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 50 złotych tytułem opłaty za drugą instancję oraz obciążył ją kwotą 50 złotych tytułem zryczałtowanych wydatków za postępowanie odwoławcze. Wysokość opłaty ustalono na podstawie art. 3 ust 1 w zw. z art. 8 w zw. z art. 21 ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 roku, Nr 49, poz. 223 ze zm.), natomiast wysokość zryczałtowanych wydatków zgodnie z § 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 grudnia 2017 roku w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty sądowej od wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. 2017.2467).